

Powoli rozkręcamy się i mamy już za sobą kolejne bardzo udane spotkanie (mam nadzieję, że to nie tylko moja opinia - piszcie jakie są wasze odczucia).

Tym razem wszystko odbyło się zgodnie z tradycją: na początku krótki występ stałego bywalca Marka, a później długie i mam nadzieję, że niezapomniane chwile z piosenkami Mikroklimatu.

Basia i Stanisław zaprezentowali wiele starych i nowych w większości autorskich i na pewno absolutnie nieobojętnych piosenek, które znakomicie wpasowały się w klimat naszych spotkań. Można by powiedzieć, że wspólnie stworzyliśmy tego wieczoru w Leśniczówce wspaniały rozśpiewany radosno-melancholijny „mikroklimat”. Oczywiście była także niespodzianka w postaci krótkiego występu młodej krwi czyli Egona Altera (znajomy Mikroklimatu z śpiewanek w Muszynie), a na koniec nie zabrakło wspólnego śpiewania przy kominku w towarzystwie „rutyniarzy” (Arek, Marek, Zdzich), których chwilami na mandolinie wspomagał Wojtek Czemplik (zjawił się zobaczyć jak wyglądają spotkania w Leśniczówce prosto z koncertu SDM-u).

I to by było na tyle. Teraz trzeba będzie jakoś przeczekać do następnego spotkania

Marek Ł